

Jakub Juszcak
(Uniwersytet Wrocławski)

ZA CZY PRZECIW?

STOSUNEK LIBERTARIAN I OBIEKTYWISTÓW DO PAŃSTWA IZRAEL

ABSTRACT

FOR OR AGAINST?

LIBERTARIAN AND OBJECTIVIST STANCE TOWARDS THE STATE OF ISRAEL

Libertarians as a political movement are attributed to strong commitment to the absolute property rights and personal freedom. Despite this – main libertarian theorists are divided in their particular viewpoints, one of the most notable being a stance towards the existence of state and international politics, including recent clash of civilisations. The issue of Israel and support for this state is good exemplification of differences between Murray N. Rothbard and Ayn Rand as most influential libertarian thinkers and differences in the libertarian movement as a whole. While Rand, advocating a minimal state, is calling for strong support of Israeli state, stressing its cultural superiority on the Middle East, rendering its chance to protect rights of the individual, Murray Rothbard is criticising its existence on the anarchocapitalist basis, claiming that no government (as territory-based monopoly on aggression) can be legitimated on the moral ground, as the most basic natural rights as property and freedom are independent of culture and ethnicity.

KEYWORDS: libertarianism, Murray Rothbard, Ayn Rand, objectivism, Israel, Middle East.

1. Wprowadzenie

Państwo, podobnie jak człowiek, żyjący przez pewien czas, powstaje, trwa, działa, a następnie zanika. Państwo jest też partnerem (choć zdecydowanie, nierównorzędnym) relacji z osobami fizycznymi. Stanowi element życia ludzkiego na podobnym poziomie, co natura, czy inni ludzie, pomimo

bycia bytem abstrakcyjnym, ideą. Niemniej jednak – o ile na co dzień widzimy, jak państwa działają walczą, zawierają umowy, mocno umyka jednak element samego powstania tego podmiotu prawa międzynarodowego. Problem ten stał się szczególnie ważny w XX w., gdy to w wyniku wojen wyzwoleniczych, procesów dekolonizacyjnych i secesji z kilkudziesięciu tworców państwowych na początku stulecia, do końca XXI w. powstało ponad 200 (licząc tylko te powszechnie uznawane przez społeczność międzynarodową).

Jednym z takich państw jest Izrael, powstały w roku 1948. Różni się ono, w przeciwieństwie do innych państw powstałych po II Wojnie Światowej tym, że stanowi państwo narodowe powstałe w wyniku wieloletniej emigracji Żydów (*alija*) do Palestyny, w pierw jako prowincji osmańskiej, potem zaś jako do protektoratu Zjednoczonego Królestwa. W jednym kraju zaczęli żyć Żydzi, którzy często nie byli nawet w stanie się porozumieć w jednym języku. Ponadto – otoczeni byli przez znaczącą ludność arabską, mieszkającą tu od czasu ekspansji Islamu w VII w. Liczba żydowskich mieszkańców Palestyny wzrosła (dzięki emigracji) z 24 tys. w drugiej połowie XIX w. do 630 tys. w przededniu wojny izraelsko-arabskiej, wszystko zaś w przeciągu około 70 lat. Z niewielkiej mniejszości przeistoczyli się w grupę stanowiącą około 30% mieszkańców Mandatu Palestyny, która, wobec obietnic Deklaracji Balfoura i koszmaru *Szoah*, zaczęli domagać się własnego państwa, które będzie w stanie ich obronić¹. Jednocześnie jednak podobne aspiracje narodowe i na podstawie tego samego aktu wysuwali Arabowie, wzburzeni do powstania przeciwko Turkom przez Brytyjczyków, którzy również obiecywali im własny kraj, na tych samych terenach.

Problemem próbowano zająć się po zakończeniu II Wojny Światowej, kiedy to ONZ w przededniu konfliktu zaproponował w rezolucji podział terytorium pomiędzy obydwie narody, z Jerozolimą jako miastem eksterytorialnym pod kontrolą Narodów Zjednoczonych. Wojna izraelsko-arabska ostatecznie podzieliła terytorium Palestyny w sposób odmienny, gdyż Izrael pokonał przeważające siły arabskie². Konflikt trwa do dziś,

1 A. Rykała, *Zmiany usytuowania geopolitycznego i struktury terytorialno-religijnej (etnicznej) Izraela*, [w:] *Studia nad geopolityką XX wieku*, red. Piotr Eberhardt, seria: „Prace Geograficzne”, nr 242, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, PAN, Warszawa 2013, s. 156.

2 *Ibidem*, s. 161–162.

zaś obydwie strony odrzucają argumenty drugiej, prowadząc do niekończących się zbrojnych konfrontacji, wojen i zamachów.

Obydwa narody uzasadniały i dalej uzasadniają swoje prawo do istnienia na podstawie trzeciej kategorii praw człowieka, jaką jest prawo do samostanowienia narodów – odpowiednio żydowskiego i arabsko-palestyńskiego, czyli do posiadania własnego organizmu państwowego na terenach spornych. W przeciwieństwie do praw indywidualnych, przynależnych jednostce i przez nie egzekwowanych – prawa trzeciej kategorii są prawami kolektywnymi, które mogą być egzekwowane przez społeczność jako całości. Wprowadza to jednak szereg problemów dotyczących wykonywania tego prawa, bowiem w praktyce takie prawo musi być wykonywane przez jakieś ugrupowanie polityczne albo strukturę, która nie musi reprezentować go jako całości. Nie bez znaczenia jest także sam fakt, że nie każda grupa etniczna jest jednoznacznie zaliczana jako „naród” albo „lud”, decyzja zaś taka jest mocno polityczna i stanowi próbę obrony integralności terytorialnej państw, bojących się secesji swoich terenów – nie przyznaje się takiego tytułu narodom takim jak np. Katalończycy³. Nie każdemu narodowi, choćby nie posiadał własnego państwa, doktryna prawa międzynarodowego przyznaje prawo do secesji, a uzależnia to prawo od innych przesłanek państwa, przyznaje się prawo do utworzenia własnego organizmu państwowego, poprzestając przy niespełnieniu tychże na autonomii w ramach innej struktury państwowej. Prawo do własnego państwa uzależniane jest od poziomu realnego zagrożenia bezpieczeństwa danej populacji. Praktyka międzynarodowa – co pokazują kazusy Kurdów czy Kosowa – nie jest jednolita i jest uzależniona do czynników politycznych i gier mocarstw⁴. Kwestia kolektywności tych praw i nieścisłości głównego pojęcia bardzo utrudnia realizację tego prawa, skłania też do poszukiwania innej formy legitymizacji (albo uzasadnienia jej braku), także w przypadku omawianego wyżej Izraela.

Alternatywną i interesującą z punktu naukowego, wobec klasycznie rozumianego prawa do samostanowienia narodów zdaje się być metodologia libertarian i obiektywistów – Murraya Rothbarda i Ayn Rand. Opierając się, zamiast niejednoznacznych praw kolektywnych, na prawach indywidualnych – o charakterze własnościowym, wykonywanych przez jednostki

3 W. Żbikowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2015, nr 5, s. 243–246.

4 *Ibidem*, s. 246–250.

i będących do ich dyspozycji, a nie niejednoznacznych kolektywów – uzasadniają oni swoje stanowiska wobec istnienia państwa, a z tych poglądów na istnienie Państwa Izrael. Jako prawa indywidualne, nie dają zakwalifikować się jako klasycznie polityczne, bo odnoszące się do prywatnej sfery człowieka jaką jest jego prawo do dysponowania własnością i owocami swej pracy, promieniują jednak na politykę, ustanawiając zakres dozwolonych działań. Z punktu badawczego doniosłe jest także to, że wychodząc z bardzo podobnych przesłanek, dochodzą do wniosków skrajnie odmiennych. Mimo zbieżności ich poglądów – wnioski dotyczące Izraela są diametralnie inne. Warto też dodać, że choć nie ma to charakteru przeważającego – te dwie ważne postacie libertarianizmu są pochodzenia żydowskiego i w pewien sposób ustosunkowują się nie tylko do Państwa Izrael jako takiego, ale także jako do państwa narodowego Żydów. W niniejszym artykule zamierzam więc przedstawić poglądy libertarianina Murraya Rothbarda i Ayn Rand na temat praw jednostkowych, wynikających z tego prawa do samostanowienia oraz poglądów na Izrael. Na koniec zamierzam dokonać podsumowania i wykazać różnice pomiędzy nimi oraz rozłożenie akcentów, na których bazują oraz wytłumaczyć przyczyny zajęcia takich stanowisk. Kończąc – zamierzam skrótowo opisać poglądy ich uczniów, kontynuujących nurt libertariański i obiektywistyczny.

Pomimo tego, że Ayn Rand odżegnywała się od pojęcia „libertarianizm”, jej wpływ na ruch libertariański oraz rozpropagowanie idei wolności mocno z nim kojarzonej, zdecydowałem się przedstawić jej poglądy jako należące do wspólnej tradycji intelektualnej i porównać ją z Murrayem Rothbardem.

2. Trzy Aksjomaty Murraya Rothbarda

Murray Rothbard, zainspirowany w szczególności ideą własności John’a Locke’a, doktryną anarchoindywidualistyczną Benjamina R. Tuckera, Alberta J. Nocka, pracami Frederica Bastiata oraz osiągnięciami naukowymi Austriackiej Szkoły Ekonomii (którą reprezentował Ludwig von Mises, jego mentor), tworzy w latach 50. własną teorię praw jednostkowych, opartych na własności. Swoją teorię opiera na trzech zasadach, zwanych „aksjomatami”, ze względu na podstawowy dla rozważań libertariańskich charakter. Stanowią one podstawę wszystkich rozważań libertariańskich o państwie i prawie oraz społeczeństwie, a każda

analiza i działanie w ramach niej podjęte musi być ostatecznie niesprzeczne z tymi zasadami i nie może się im sprzeniewierzać⁵.

Zasady owe przejawiają charakter jusnaturalistyczny, obiektywny, poznawalny w świecie rzeczywistym poprzez działanie i rozumowe pojmowanie zależności między ludźmi i konsekwencji ich działania.

Nie stanowią prawa w znaczeniu fizycznym (których złamanie jest niemożliwe), ale stanowią prakseologiczne przesłanki działania, których złamanie uniemożliwia efektywne osiągnięcie celów i prowadzi do sprzeczności. Formułują podstawowe zasady od strony negatywnej, określając zakres dozwolonego działania. Jako prawo naturalne – obowiązują zawsze i wszędzie, bez wyjątków i wobec każdego człowieka, bez względu na okres historyczny, nie wymagają też proklamacji, jako że są poznawalne w sposób obiektywny przez rozum ludzki⁶.

Zasadami wyszczególnionymi przez Rothbarda są: zasada pierwotnego objęcia, zasada nieagresji i zasada samoposiadania. Zasada pierwotnego objęcia opisuje zasadę tworzenia dóbr, a konkretnie – zawłaszczania rzeczy niczyich i surowców z natury. Wedle niej człowiek obejmuje we władanie, tworząc tym samym tytuł własności do dobra, poprzez jego wyszczególnienie ze środowiska naturalnego. Może odbyć się to poprzez pracę (np. wykopanie rudy metalu) albo poprzez zwyczajne objęcie we władanie (zerwanie jabłka z nienależącego do nikogo jabłoni). Konsekwencją tej zasady jest jednak niemożliwość objęcia rzeczy we władanie poprzez słowną deklarację (np. przynależności danego terenu do państwa lub władcy) lub akt prawny (wywłaszczenie)⁷.

Zasada nieagresji stanowi uprawnienie o charakterze negatywnym. Zabrania inicjowania naruszania praw własności do ciała czy rzeczy danej osoby, bądź choćby jej grożenia przeciwko osobie lub własności innego człowieka. Jest to logiczne uzupełnienie prawa pierwotnego objęcia o możliwość obrony i dochodzenia sprawiedliwości. Agresja narusza naturalny ciąg czynności, jakie wykonują ludzie zaspokajając swoje potrzeby, jest więc tym samym sprzeczna z naturą człowieka⁸. Naruszenie praw wynikające z zgody (umownie, przez oświadczenie) nie stanowi agresji,

5 M. Rothbard, *Manifest Libertariański*, s. 182, http://mises.pl/pliki/upload/Rothbard_manifest_libertarianski.pdf [dostęp: 27 marca 2018].

6 M. Rothbard, *Etyka Wolności*, Wydawnictwo FijoRR Publishing, Warszawa 2016, s. 109–111.

7 *Ibidem*, s. 113–114.

8 *Ibidem*, s. 119.

tak samo jak nie stanowi agresji umowne przekazywanie tytułów własności, ze względu na dobrowolność.

Ostatnią zasadą jest zasada samoposiadania. Stanowi ona o tym, że każde ciało jest własnością tylko i wyłącznie jego posiadacza (można powiedzieć, że każdy umysł jest przyporządkowany do tego ciała). Wynika ona z logicznej konstatacji tego, że niemożliwe jest nieposiadanie samego siebie i sam fakt tego, że ciało z konieczności jest naszą własnością stanowi podstawę do wszystkich dalszych działań⁹. Oznacza to, że nie jest możliwe istnienie niewolnictwa – jednocześnie też nie można sprzedać samego siebie i opuścić swoje ciało, oddając je innemu człowiekowi (można jednak świadczyć komuś pracę i służbę). Wola jest z konieczności związana z ciałem¹⁰.

Z perspektywy wspomnianych wyżej trzech aksjomatów, Rothbard dokonuje analizy państwa i jego istoty. Z jego punktu widzenia państwo jest monopolem, charakteryzującym się dwoma najważniejszymi cechami – używa siłę do narzucania reguł (prawa) na danym terytorium. Monopol ten pobiera przymusowo „świadczenia pieniężne” zwane podatkami, będące z perspektywy Rothbarda kradzieżą, wskazuje on bowiem:

Jedynie państwo uzyskuje swój dochód, stosując przymus i grożąc karą za niedostarczenie sobie należności. Ten przymus, znany jako „opodatkowanie”, w epokach bardziej liberalnych nazywano często „hołdem”. Opodatkowanie jest kradzieżą, trzeba to powiedzieć jasno i wyraźnie, mimo iż to kradzież na kolosalną skalę, na którą nie może sobie pozwolić żaden przestępca¹¹.

Tak radykalna analiza jest uzasadniona tym, że o ile na wolnym rynku producenci dóbr i usług, choćby najwięksi, nie mogą narzucić obowiązku zakupu swoich dóbr innym oraz likwidować konkurencji za pomocą siły – państwo działa właśnie w ten sposób – likwidując każdą pojawiającą się formę konkurencji, która zagroziłaby jego wpływom. Odrzuca też dobrowolność instytucji państwa argumentowanej na podstawie wolnych wyborów, wskazując za Lysanderem Spoonerem, amerykańskim prawnikiem, anarchoindywidualistą, fakt, że nie można w żadnym razie

⁹ *Ibidem*, s. 110.

¹⁰ *Ibidem*, s. 123.

¹¹ *Ibidem*, s. 268–269.

uznać, że poseł jest pełnomocnikiem wyborców, bowiem posła odwołać nie można, jak to się dzieje z pełnomocnikami jeżeli niedostatecznie reprezentują interesy mocodawców. Zapomina się też fakt że duża część ludzi nie głosuje, tak więc nie wyraża zgody. Samo głosowanie w wyborach, biorąc pod uwagę fakt obowiązkowego opodatkowania, nie może być uznany za zgodę, ze względu na to że jeżeli wyborca nie zagłosuje za jakąś z partii, może się okazać że będzie ofiarą przyszłych rządów jako obiekt zwiększonego opodatkowania, tak więc głosuje, ażeby nie zostać ofiarą redystrybucji dokonanej przez rząd. Tak więc jest to forma swowolnej groźby. Nie bez znaczenia jest też sam fakt, że samo istnienie choćby jednego anarchisty na terenie opanowanym przez struktury państwowe oznacza brak zgody na istnienie tychże struktur, co uniemożliwia uznanie dobrowolności państwa jako takiego. Co za tym idzie – nie może być zgody na opodatkowanie¹². Konsekwencją tych rozważań musi być wniosek, że państwo nie jest w żaden sposób uzasadnione i libertarianin musi z konieczności z nim walczyć. Propozycją, jaką Rothbard proponuje zamiast państwa jest społeczeństwo bezpaństwowe, oparte o wolny rynek, prawa własności i dobrowolną konkurencję w zakresie wszystkich usług – także ochrony i egzekwowania prawa. W jego opinii taki system będzie w stanie jeszcze bardziej wydajnie zapewnić bezpieczeństwo – nie łamiąc jednocześnie aksjomatów. Funkcje sądowe i policyjne będą realizowane przez prywatne firmy czy stowarzyszenia, działające na zasadzie dobrowolności przynależności.

Murray Rothbard zauważa także mniej jasne i widoczne aspekty zbrodniczej działalności państwa. O ile w miarę oczywistą rzeczą jest to, że państwa stosują agresję wobec swoich obywateli, główny ideolog libertarianizmu zauważa także fakt, że państwa dokonują agresji także poza terytoria, które uznają za element swojego monopolu, narzucając wolę innym państwom. Wskazuje, że tak samo jak Jones i Smith, broniąc swojej własności czy odzyskując ją albo odpierając najazd jednego czy drugiego, nie mają prawa atakować osób trzecich, tak samo państwa na arenie międzynarodowej nie mają prawa atakować państw trzecich, obywateli państwa w stanie wojny, którzy nie stosują agresji wobec niego czy pozbawiać ich własności¹³. Bez względu na intencje – osoba dokonująca, nawet nie chcący czy w słusznej racji, bądź nawet odpierając zamach (np. strzelając

¹² *Ibidem*, s. 271–274.

¹³ *Ibidem*, s. 302–304.

z karabinu w tłum ludzi, z którego rzucony został granat, nie wiedząc kto strzelał) agresji, jest przestępcą i jest zobowiązana zadośćuczynić za zło jakie dokonała. Na tej podstawie Rothbard nalega, by politykę zagraniczną – o ile taka musi istnieć (gdyż jak wyżej wiemy, Rothbard był anarchistą) – prowadzić w sposób nieimperialistyczny, a jednocześnie nie używać broni masowej zagłady i zachęcać strony konfliktu do jej nieużywania oraz respektowania zasad prawa humanitarnego, własności stron i osób niewojujących a także naciskanie na jak najszybsze zawarcie pokoju między stronami konfliktu – oprócz oczywistych kwestii związanych z wojną, argumentem jest także to, że także obywatele stron wojujących tracą na wojnie, poprzez przymusowy pobór oraz zwiększone obciążenia fiskalne. Rothbard odnosi się także do kwestii zmian granic, wskazuje bowiem, że w pewnych sytuacjach secesja będzie słusznym środkiem walki o wolność ludzi zamieszkujących dane terytorium, np. jeżeli zostali włączeni w granice państwa pod przymusem¹⁴.

3. Obiektywizm Ayn Rand

Ayn Rand pisarz amerykańska pochodzenia rosyjsko-żydowskiego, przedstawiła swoją filozofię obiektywizmu w szeregu dzieł literackich (o bardzo dużej poczytności w Stanach Zjednoczonych): „Hymnie”, „Źródle” i jej *opus magnum* „Atlasie Zbuntowanym”. Na kanwie opowieści bohaterów jej powieści, tłumaczy ona i rozwija pojęcia swego systemu filozoficznego, czemu służą eseje, zebrane w wielu antologiach, jak np. „Cnota Egoizmu” czy „Kapitalizm. Nieznany ideał”. Stworzyła ona system obejmujący nie tylko kwestie etyczne, polityczne i ekonomiczne, ale i kwestie estetyczne i epistemologiczne.

Punktem wyjściowym jej teorii praw indywidualnych jest życie oraz chęć jego utrzymania. Wychodzi ona z przekonania, że życie albo śmierć są podstawową alternatywą, która determinuje dalsze rozważania. Wskazując na to, co do życia jest konieczne i jak może być uzyskane, zauważa że człowieka od innych form życia na Ziemi różni to, że zamiast instynktu, który pozwala mu przetrwać, determinuje działania i określa co pozwoli mu przeżyć, człowiek dysponuje rozumem i wolną wolą, nie posiada jednak takiego instynktu jak zwierzęta. Musi więc samemu

¹⁴ *Ibidem*, s. 309–312.

odkryć, co jest konieczne jemu do podtrzymywania procesów życiowych – a i zatem do szczęścia, nie istnieje bowiem też rozum kolektywny, zaś tylko jednostkowy. Rozum i abstrakcyjne procesy myślowe poddane są wolnej woli i nie zostaną zainicjowane, jeżeli człowiek tego samemu nie zrobi. Biorąc pod uwagę brak instynktu, warunkiem przeżycia są myślenie i praca produktywna. Jak napisała:

Ponieważ rozum jest podstawowym instrumentem zapewniającym mu (człowiekowi) trwanie, zatem to, co odpowiednie dla życia istoty racjonalnej, jest dobrem, a to, co mu zaprzecza, przeciwstawia się lub je unicestwia, jest złem¹⁵.

Wykazuje, że podstawową zasadą o charakterze aksjomatycznym, dotyczącą się człowieka, jest zasada dążenia do własnego szczęścia (czyli życia)¹⁶.

Wychodząc z takich założeń, Rand logicznie wyprowadza, najprawdopodobniej też zainspirowana przez John'a Locke'a, zasadę nieinicjowania użycia przemocy, gdyż do pracy wytwórczej konieczne jest prawo posiadania efektów swojej pracy (czyli własności), grabież zaś jest pasożytnictwem i nie gwarantuje życia, chyba że kosztem kogoś innego, (co jednak przeciwstawia się życiu).

Tak pojmowana teoria własności jako owoców własnej pracy determinuje w sposób znaczny jej podejście do rządu. Mając na względzie poprzednie wnioski o konieczności użycia rozumu do życia i uzyskiwania efektów uczciwej pracy a także negatywnego wpływu grabieży na ów rozum i życie, Rand dochodzi do wniosku że konieczne jest, by ludzie, będąc istotami społecznymi, stworzyły środowisko umożliwiające zapewnienie ochrony przed naruszaniem praw własności¹⁷. Wedle niej środowisko to powinno zapewniać obiektywne zasady przypisania odpowiedzialności za czyny i kontroli śledztwa oraz monopol na odwetowe użycie przemocy celem realizacji zasad sprawiedliwości. Środowiskiem takim nie może być anarchia pod postacią współkonkurujących „rządów”, ze względu na stanowczą różnicę pomiędzy wymianą kapitału a użyciem przemocy, oraz to że wedle niej, społeczeństwo znalazłoby się na „łasce pierwszego

15 A. Rand, *Etyka absolutna*, [w:] *idem, Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i s-ka, Warszawa 2015, s. 29–38.

16 *Ibidem*, s. 48.

17 A. Rand, *Natura rządu*, [w:] *idem, Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i s-ka, Warszawa 2015, s. 199–202.

lepszego bandyty”. Z konieczności jest to więc instytucja rządu, który będzie podejmował działania wyłącznie na 3 polach – sądownictwo, obrona wewnętrzna (policja) i obrona zewnętrzna (siły zbrojne), jest więc to rząd o charakterze ograniczonym¹⁸.

Rand odnosi się także do kwestii pojęcia narodu, którego interesy często uzasadniane są podczas tworzenia własnego państwa/rządu. Wskazuje na to, że naród sam w sobie jest tylko grupą jednostek, nie przysługują mu więc sensu stricto żadne prawa, nie więcej niż jako sumie poszczególnych ludzi. Musi więc szanować podstawowe prawa jednostkowe, rząd takiego państwa musi być zaś rządem ograniczonym. Poza sferą władzy takiego państwa musi być pozostawiona kwestia praw podstawowych. Wskazuje, że zachowanie tych zasad jest jedyną przesłanką suwerenności narodu. Odrzuca jednak ogólne prawo do samostanowienia każdego narodu – prawa te nie przysługują dzikim plemionom nie szanującym prawa dążenia do szczęścia i praw własności, a także tyranom i dyktatorom. Pisze bowiem:

Naród, który przekreśla uprawnienia własnych obywateli, nie może rościć sobie żadnych praw. W kwestii praw, jak we wszystkich kwestiach moralnych, wszystkich bez wyjątku obowiązują jednakowe kryteria. Naród poddany rządowi pięści nie jest narodem, lecz hordą – bez względu na to, czy na jego czele stoi Attyła, Dżyngis-chan, Hitler, Chruszczow czy Castro. Jakich praw miałby żądać Attyła i na jakiej podstawie¹⁹?

Samostanowienie jest więc korelatem poszanowania praw indywidualnych a co za tym idzie – rozumu – przez populację, która się go domaga. Krytykuje też zwolenników prawa do samostanowienia ujętego w sposób absolutny, ze względu na to że takie prawo jest w istocie prawem do „wzajemnego wyrzynania się w rasowych zmaganiach”. Takie państwo, w jej opinii, można najechać, ale warunkiem jest to, by najeżdźca sam był „wolnym państwem” (albo przynajmniej „ekonomią mieszaną”, mającą choć podstawy poszanowania tychże praw) i wprowadził w tej byłej dyktaturze system poszanowania praw indywidualnych²⁰.

¹⁸ *Ibidem*, s. 207–208.

¹⁹ A. Rand, *Skolektywizowane „prawa”*, [w:] *idem*, *Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i s-ka, Warszawa 2015, s. 190–191.

²⁰ *Ibidem*, s. 193–194.

4. Rothbard – przeciwi

Kwestia Państwa Izrael, jako kwestia drugo- czy trzecioplanowa dla libertarian i ruchu obiektywistycznego, nie stanowiła głównego przedmiotu rozważań zarówno dla Rothbarda, jak i Rand. Obydwu zajmowały bardziej kwestie gospodarcze, polityczne i filozoficzne. Tym niemniej, obydwójce w ramach swojej działalności naukowej i ideowej poruszali ten temat. Obydwójce skupiali się na sprawach amerykańskich i z perspektywy Stanów Zjednoczonych wygłaszali swoje poglądy, Izrael jest do dziś bowiem jednym z ważniejszych sojuszników USA, tak więc państwo żydowskie pojawiało się w momencie komentowania wydarzeń związanych z polityką zagraniczną Ameryki.

Temat Izraela stosunku Rothbarda do tego kraju zostaje poruszony w kilku artykułach, opublikowanych w redagowanych przez niego czasopismach, jak *Libertarian Forum*, czy „Left and Right”, będące głosami prasowymi ruchu libertariańskiego. Rand swoją pozycję na temat Izraela wygłaszała głównie poprzez serię odczytów i spotkań autorskich z nią mających na celu promowanie jej twórczości a przede wszystkim – doktryny obiektywizmu.

Murray Rothbard pierwszy raz do samego faktu istnienia państwa Izrael odniósł się z pozycji libertarianizmu w artykule *War Guilt on the Middle East*, opublikowanym w „Left and Right” w 1967 r. Wskazuje on w nim bardzo mocno na proces, który spowodował niekończący się cykl wojen na Bliskim Wschodzie, wskazując bardzo mocno na fakt powstania Izraela jako jeden z czynników katalizujących ów proces. Cofa się w swojej analizie do I Wojny Światowej, wskazując Brytyjczyków – chcących pokonać Osmanów i przejąć ich prowincje – za odpowiedzialnych za ów cykl. Chcąc sabotować działania wojsk tureckich i stworzyć „piątą kolumnę” w walce z Turcją, obiecali oni Arabom, będącym pod panowaniem znienawidzonych przez nich Turków, własne niepodległe państwo. Jednocześnie zadeklarowali tą samą obietnicę ruchowi syjonistycznemu, obiecując „Narodowy Dom” dla Żydów²¹. Jednocześnie uważa, że Brytyjczycy zaproponowali w 1903 r. osiedlenie się Żydów na terytoriach dzisiejszej Ugandy, co jednak nie spotkało się z zadowoleniem syjonistów. Wskazuje w ten sposób, że konfliktu tego, w jego opinii, dało

²¹ M. Rothbard, *War Guilt on the Middle East*, „Left and Right” 1967, No 3, Spring–Autumn, s. 21–22.

się uniknąć. W przyczynach zaostrzenia konfliktu upatruje także m.in. działalność Włodzimierza Żabotyńskiego (oskarżając go o inspiracje faszystowskie) bądź też innych radykałów syjonistycznych, dążących do powstania państwa narodowego. Za ważny punkt wskazuje tutaj Światową Konwencję Syjonistyczną z 1942 r. otwarcie popierająca powstanie państwa żydowskiego w Palestynie²².

Rothbard następnie wskazuje na kolejny etap, jakim była wojna izraelsko-arabska. Oskarża zbrojne organizacje żydowskie o przeprowadzanie ataków na terytoria arabskie, przyznane przez ONZ Arabom, a następnie wygnanie ich i przeprowadzanie zbrodni wojennych (podaje tu za przykład Deir Yassin). Doprowadziło to do migracji ok 750 000 palestyńskich Arabów, nie dowierając władzom izraelskim, że uciekli oni „z własnej woli”²³. Swoją analizę nie kończy na wojnie 1948–1949, prowadząc swoją analizę dalej. Wskazuje także na agresywne w jego opinii działania izraelskie po wojnie, polegające na rozwiązaniu mieszanych komisji zawieszenia broni z sąsiadami, których celem było kontrolowanie realizacji zawieszenia broni między Izraelem a jego sąsiadami, a także dalsze agresywne działania wobec sąsiadów, w roku 1956 (współdziałanie z Anglikami i Francuzami w ataku na Kanał Sueski) i 1967 (przejmując cały dotychczas egipski Półwysep Synaj)²⁴. Wskazuje na niesamowitą zbieżność agresywności, skuteczności i szybkości uderzenia izraelskiego z niemieckim Blitzkriegiem. Podsumowując, wskazuje jednak że Izrael nie będzie mógł w nieskończoność utrzymywać takiej polityki gdyż odzewem ze strony Arabów Palestyńskich będzie wojna partyzantka, która zakończy się dla Żydów „kolejnym Wietnamem”. Może jednak zakończyć swoją politykę, odcinając się od „zachodniego imperializmu”. Stanom Zjednoczonym odradza natomiast popieranie finansowe Izraela i jego działań zbrojnych, ze względu na fakt że to Izrael jest agresorem, a tym bardziej dbanie o, cytując Rothbarda, „nienaruszalność granic na „Bliskim Wschodzie”, „jakby granice Izraela zapisane były w Piśmie Świętym i musiały być chronione za wszelką cenę”²⁵.

Kolejny raz komentuje działania izraelskie w artykule *The Massacre*, odnoszącym się do zbrodni popełnionych przez maronicką Falangę pod

²² *Ibidem*, s. 23–24.

²³ *Ibidem*, s. 25–26.

²⁴ *Ibidem*, s. 26–27.

²⁵ *Ibidem*, s. 29–30.

nadzorem Izraelskich Sił Obronnych, kiedy to maronicy bojownicy Falangi (oskarżani *nota bene*, o tendencje faszystowskie i fascynację jej założyciela, który nazwał tę organizację za hiszpańska Falangą) działając pod nadzorem sił izraelskich „czyścili” obozy uchodźców palestyńskich z bojowników Organizacji Wyzwolenia Palestyny, dokonując zbrodni wojennych. Wykazując oczywistą winę maronitów – Rothbard zauważa konieczną rolę żołnierzy izraelskich, ubezpieczający obszar działania Falangi za pomocą czołgów, porównując ich jednocześnie... do Niemców pilnujących nieniemieckich oddziałów SS mordujących Żydów na Ukrainie, co samo w sobie musi wzbudzić szok w oczach Czytelnika^{26,27}.

Podsumowując argumentację libertariańską, wskazuje ona na to że państwo Izrael, abstrahując od tego że jest państwem i jako takie nie może być nigdy uzasadnione i usprawiedliwione, powstało jako efekt działań światowych imperiów, poprzez okupację, zagarnięcie ziem (co łamie aksjomat nieagresji samo w sobie, ziemia zdobyta w ten sposób zaś powinna być zwrócona) i wygnanie poprzednich mieszkańców, a ponadto kontynuuje swoją agresywną politykę na państwa zewnętrzne, cytując Autora:

Libertarianie sprzeciwiają się każdemu państwu. Jednak Państwo Izrael jest szczególnie szkodliwe, ze względu na to, że całe jego istnienie i oparte i kontynuowane na masowym wywłaszczeniu i wygnaniu²⁸.

Imperatywem więc byłby powrót ziemi do jej prawowitych, wygnanych, właścicieli i statusu *quo ante bellum*.

5. Rand – za

Jak zostało wyżej wspomniane, Izrael nie stanowił głównego tematu rozważań naszych myślicieli. W pracach Ayn Rand – pisanych przez nią esejach – temat państwa żydowskiego pojawia się raz, na kanwie sporu o interwencjonizm USA na świecie w kontekście niedawnej przegranej

26 M. Rothbard, *The Massacre*, „The Libertarian Forum”, vol. XVI, no 8, s. 1–13, <https://www.lewrockwell.com/2014/07/murray-n-rothbard/the-massacre/> [dostęp: 30 marca 2018].

27 Należy pamiętać, że mówimy wciąż o Rothbardzie, jako o osobie deklarującej swoje żydowskie korzenie.

28 *Ibidem* [tłumaczenie autora].

wojsk amerykańskich w Wietnamie i opanowaniu Wietnamu Południowego przez wojska północnowietnamskie i Vietcongu, rozważając uzasadnione przesłanki pomocy Ameryki a odpierając, wymienia ten kraj jako jeden (wraz z Tajwanem), który wymaga pomocy w ochronie przed komunizmem. Pisze ona: „Walka z komunizmem to ważny cel. Ale nie można walczyć z nim w dżungli, pozostawiając na pastwę losu kraje cywilizowane.” Izrael jest więc przedstawiony jako kraj zagrożony ze strony komunizmu, dla którego pomoc jest jak najbardziej uzasadniona²⁹.

Bardziej otwarte poparcie dla Izraela pojawia się jednak podczas jednego z jej spotkań autorskich, na których propagowała i wyjaśniała ona swoją filozofię. Zapytana w czasie prelekcji w Ford Hall w 1974 r. o jej zdanie na temat Izraela – gorąco poparła ten kraj. Wskazując na zagrożenie ze strony Arabów i ZSRR, zachęcała do poparcia tego kraju. Ponadto – wskazywała na fakt, że pomimo wielu wad tego państwa (wymienia przede wszystkim gospodarkę o cechach socjalizujących), kraj jest na terenie Bliskiego Wschodu jedynym, reprezentującym w jej opinii, wysoki poziom cywilizacyjny, w przeciwieństwie do Arabów. Mawia: „W walce ludzie cywilizowanych z dziczą, należy poprzeć tych pierwszych, kimkolwiek oni są”. Wskazywała ponadto, że źródło nienawiści Arabów do Żydów leży w zawiści wobec ich osiągnięć gospodarczych i ich kolektywistycznej kulturze. Nie bez znaczenia jest tutaj też nomadyczny styl życia Beduinów (za jakich uważa Rand Palestyńczyków), w którym sama ziemia nie jest przekształcana w własność – co oznacza że nie mają oni praw do posiadanej ziemi³⁰.

Podsumowując argumentację Rand, opiera się ona na dwóch najważniejszych argumentach. Pierwszym z nich jest zagrożenie ze strony światowego komunizmu. Drugim argumentem jest argument cywilizacyjny, mający źródła w poglądach Ayn Rand na państwo jako instytucję chroniącą owoce pracy. Skoro Żydzi stworzyli państwo, nawet nieidealne oraz przejęli nieużywaną przez Arabów ziemię – wedle Rand przysługują im do niego prawo, gdyż reprezentują najważniejszy element cywilizacji – rozum i jego poszanowanie.

29 A. Rand, *The Lessons from Vietnam*, [w:] *idem, The Voice of Reason: Essays in Objectivist Thought*, Penguin Books Ltd. Nowy Jork 1990.

30 A. Rand, *In Moral Defense of Israel*, https://web.archive.org/web/20070822182957/http://www.aynrand.org/site/PageServer?pagename=media_america_at_war_israeli_arab_conflict [dostęp: 30 marca 2018]. Argumenty powtarzane są też w nagraniu później spotkaniu z 1979 r. w *Phil Donahue Show*, <https://www.youtube.com/watch?v=2VzdkXm5Ies> [dostęp: 27 marca 2018], 5:59–7:00.

6. Podsumowanie – przyczyny różnic

Chcąc zsumować wyniki powyższych rozważań, nie można nie zauważyć, że pomimo dużej zgodności idei proponowanych przez Rand i Rothbarda, także w zakresie ich podstaw jakimi są rozum i prawo własności – efekty ostatecznych rozważań są zupełnie różne, co może wywołać duże zakłopotanie u Czytelnika. Tymczasem poglądy Rothbarda i Rand są na tym polu niemożliwe do pogodzenia. Niemniej jednak tak jak libertarianizm Rothbarda i obiektywizm Rand są bliskie, tak w wyżej wymienionym konflikcie uwidaczniają się niewielkie – z punktu zewnętrznego, może niezbyt dobrze zorientowanego obserwatora – ale jednak daleko idące i ważne różnice.

Pierwszą przyczyną tego sporu jest sam stosunek do państwa jako takiego. Rothbard neguje istnienie Izraela przede wszystkim dlatego, że jest to kolejne państwo, czyli terytorialny monopol na władzę i stanowienie prawa, co jest moralnie niedopuszczalne, zwłaszcza że wedle Rothbarda powstanie państwa żydowskiego wiąże się z działalnością imperiów, co oznacza agresję podwójną – skierowaną poza kraj i w kraju, wobec podatników. Dla Rand tylko pewien rodzaj państwa jest nieakceptowalny, przeciwstawiając socjaldemokrację z jej „mieszaną gospodarką” wraz z totalitaryzmem – rządowi ograniczonemu, skupionemu na ochronie wolności, własności i zapewnieniu sprawiedliwości na swoim terenie, prawo do państwa i samostanowienia jest więc zależne od tego, czy wolność i własność są zachowane.

Drugą przyczyną sporu jest spojrzenie na własność jako na twór rozumu i nierozdzielnie z nim związany. Dla Rand jest to aksjomatem, zaś ludy o niższym poziomie technologicznym i kulturowym (a za takich uważała Arabów-Palestyńczyków), nie chcące korzystać z dobrodziejstwa rozumu, nie zasługują na traktowanie na równi z ludami cywilizowanymi i nie mogą rościć sobie do tego prawa. Dla Rothbarda, inaczej zapatrującego się na daną kwestię, nie ma znaczenia poziom technologiczny bowiem z racji konieczności zdobywania i przekształcania środowiska zewnętrznego do życia – prawo to istnieje w sposób bezwzględny, niezależnie od stopnia samouświadomienia o jego wadze, ze względu na iusnaturalistyczny charakter, przenikający całą rzeczywistość. Dobrze obrazuje to zdanie z jego artykułu, w którym polemizuje z przedstawionym przez Rand poglądem i w sposób bardzo trafny wykazuje na nieścisłość swojego adwersarza:

Czy nomada nie jest osobą? Czy przez to nie posiada niezbywalnych praw? Nie ma prawa do swego ciała i swej własności? Co stało się z wielką zasadą libertariańską, do której Pani Rand się najpewniej odwołuje, nieinicjowania agresji przeciwko drugiej osobie? Jeżeli zaś dzikusy są osobami, jakie jest usprawiedliwienie na inicjację przemocy przeciw nim? A może powinniśmy zmienić ten aksjomat, by brzmiał: Nikt nie ma prawa inicjować przemocy przeciwko jakiegokolwiek osobie czy własności, z wyjątkiem sytuacji gdy on jest człowiekiem cywilizowanym a druga strona dzikusem³¹?

Niestety, należy tutaj zauważyć, że zarówno Rand jak i Rothbard nie zagłębili się w sytuację na Bliskim Wschodzie w sposób dokładny, Rand bowiem nie zauważała w swoich rozważaniach poprzednich arabskich mieszkańców Palestyny, nie prowadzących nomadycznego trybu życia, tylko osiadły, rolniczy (który wymaga już stworzenia systemu własności ziemi i pewnego przekształcania środowiska), Rothbard zaś nie zauważył, że część Żydów osiedliła się na terytorium niezamieszkałym bądź zakupionym w sposób legalny czy też otrzymanym od władz prowincji, a wcześniej nienależącym do żadnego dającego się udowodnić innego właściciela, a wychodzą z zbyt uproszczonych, moim zdaniem, przesłanek, co stanowi poważny kontrargument dla obydwu wyżej wymienionych koncepcji (tym niemniej, nie można odnieść wrażenia, że wiedza Rothbarda na temat panujących stosunków na Bliskim Wschodzie, a także historycznych uwarunkowań zdarzeń obecnych jest nieco szersza od wiedzy Rand oraz bardziej ugruntowana). Nie jest wykluczone, że na wyjście z takich przesłanek miała działalność polityczna i ideologiczna obydwu myślicieli, po przeciwnych „stronach barykady”. Murray Rothbard w latach 60. zaangażowany był w ruch Nowej Lewicy, gdzie starał się budować ruch libertariański, widząc w nim potencjał dla stworzenia frakcji popierającej prawo własności i sprzeciwiającej się imperialistycznej polityce USA, jednocześnie nie zmieniając swoich poglądów³². Jednocześnie Ayn Rand sprzeciwiała się temu ruchowi,

31 M. Rothbard, *Rand on the Middle East*, <https://www.lewrockwell.com/2014/08/murray-n-rothbard/ayn-rands-monstrous-views-on-the-middle-east/> [dostęp: 27 marca 2018].

32 Rothbard pisze, że „Dwadzieścia lat temu byłem radykalnym pravicowym Republikaninem, który wierzył, jak jeden przyjaciel precyzyjnie to określił, że „Senator Taft sprzedał się socjalistom”. Dziś, zostanę nazwany najprawdopodobniej skrajnym lewicowcem, gdyż popieram natychmiastową ewakuację wojsk amerykańskich z Wietnamu, popieram ruch Czarnej Siły i właśnie dołączyłem do nowej Partii

uznając go za efekt „nihilizmu filozoficznego”, mającego źródła w braku odpowiedniej edukacji młodzieży czy propagowaniu filozofii egzystencjalnej³³. W tym upatruję źródła m.in. innego poglądu na kwestię zasiedlenia Palestyny przez Żydów zarówno u Rand jak i Rothbarda. Można to traktować też jako osobną, trzecią przyczynę tak znaczących różnic.

Temat państwa Izrael jest poruszany w ograniczonym stopniu przez następców Rothbarda i Rand, a przez to stosunek libertarian do tego problemu ulega pewnym zmianom. Warto tu też wspomnieć przede wszystkim o stanowisku Waltera Blocka, który jest współautorem eseju (wraz z Alanem G. Futermańem i Rafi Farberem) *The Legal Status of the State of Israel – a Libertarian Approach*, w którym z pozycji rothbardowskich analizują ową kwestię i częściowo podważają wnioski swojego mentora, wskazując na jego niedoinformowanie i niedokładną znajomość historii konfliktu. Zwolennicy Ayn Rand zaś, skupieni w Ayn Rand Institute, otwarcie deklarują poparcie dla Izraela³⁴. Można spodziewać się, że w przyszłości stosunek obydwu grup do problemu może dalej ewoluować, zwłaszcza biorąc pod uwagę dalsze zmiany sytuacji w Palestynie.

Bibliografia

- Phil Donahue Show*, <https://www.youtube.com/watch?v=2VzdkXm5Ies> [dostęp: 27 marca 2018].
- Ayn Rand, *Etyka absolutna*, [w:] Ayn Rand, *Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2015, s. 29–38.
- Ayn Rand, *In Moral Defense of Israel*, https://web.archive.org/web/20070-822182957/http://www.aynrand.org/site/PageServer?pagename=media_america_at_war_israeli_arab_conflict [dostęp: 30 marca 2018].

Pokoju i Wolności. A przy tym moje podstawowe poglądy politycznie nie zmieniły się o jotę przez te dwie dekady! [tłumaczenie autora]. M. Rothbard, *Confessions of the Right-Wing Liberal*, [w:] *American Radical Thought: The Libertarian Tradition*, red. H.J. Silverman, s. 291; cyt. za: John Paine, *Rothbard's Time on the Left*, „Journal of Libertarian Studies” 2005, vol. 19, no. 1, s. 7–24.

- 33 Swój komentarz dla wydarzeń lat 60. prezentuje ona w eseju *Cashing in: studencki bunt*, [w:] A. Rand, *Kapitalizm, Nieznany Ideal*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2013.
- 34 Y. Brook, *Peter Schwartz, Israel Has a Moral Right to Its Life*, <https://ari.aynrand.org/issues/foreign-policy/middle-east/Israel-Has-a-Moral-Right-to-Its-Life> [dostęp: 28 marca 2018].

- Ayn Rand, *Natura rządu*, [w:] Ayn Rand, *Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2015, s. 199–202.
- Ayn Rand, *Skolektywizowane „prawa”*, [w:] Ayn Rand, *Cnota Egoizmu, nowa koncepcja egoizmu*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2015, s. 190–191.
- Ayn Rand, *The Lessons from Vietnam*, [w:] Ayn Rand, *The Voice of Reason: Essays in Objectivist Thought*, Penguin Books Ltd. Nowy Jork 1990.
- Murray Rothbard, *Etyka Wolności*, Wydawnictwo FijoRR Publishing, Warszawa 2016.
- Murray Rothbard, *Manifest Libertariański*, http://mises.pl/pliki/upload/Rothbard_manifest_libertarianski.pdf [dostęp: 27 marca 2018].
- Murray Rothbard, *The Massacre*, „The Libertarian Forum”, vol. XVI no 8, <https://www.lewrockwell.com/2014/07/murray-n-rothbard/the-massacre/> [dostęp: 30 marca 2018].
- Murray Rothbard, *War Guilt on the Middle East*, „Left and Right” 1967, No 3, Spring–Autumn, s. 21–22.
- Murray Rothbard, *Rand on the Middle East*, <https://www.lewrockwell.com/2014/08/murray-n-rothbard/ayn-rands-monstrous-views-on-the-middle-east/> [dostęp: 27 marca 2018].
- Andrzej Rykała, *Zmiany usytuowania geopolitycznego i struktury terytorialno-religijnej (etnicznej) Izraela*, [w:] *Studia nad geopolityką XX wieku*, red. Piotr Eberhardt, seria: „Prace Geograficzne”, nr 242, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, PAN, Warszawa 2013, s. 141–185.
- Wawrzyniec Żbikowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2015, nr 5, s. 237–256.

ABSTRAKT

ZA CZY PRZECIW?

STOSUNEK LIBERTARIAN I OBIEKTYWISTÓW DO PAŃSTWA IZRAEL

Libertarianie jako ruch doktrynalny i polityczny znany jest z tego, że oprócz bardzo stanowczego obstawiania za wolnością i nienaruszalną własnością, cechuje się dużą różnorodnością w podejściu do państwa i polityki zagranicznej. Dobrym przykładem takiego zróżnicowania jest stosunek czołowych postaci ruchów libertariańskie-

go i obiektywistycznego – Murraya N. Rothbarda oraz Ayn Rand – do istnienia Państwa Izrael.

Opierając swoje systemy na tych samych wartościach i przesłankach – nienaruszalności własności, wolności oraz indywidualizmu – Rothbard i Rand dochodzą do skrajnie innych wniosków. Ayn Rand popiera istnienie Izraela i nawołuje do wsparcia jego istnienia za wszelką cenę, Rothbard wyraża odmienne stanowisko, sprzeciwiając się istnieniu tego organizmu państwowego. Różnica zdań czołowych libertarian w zakresie podejścia do Izraela jest szczególnie kluczowa, gdyż jest unaczynieniem różnego podejścia do samego problemu istnienia państwa i jego skrajnych konsekwencji oraz cywilizacji i kultury. Rand i obiektywiści popierają istnienie państwa – acz ograniczonego i bez prawa nakładania podatków, ruch libertariański Rothbarda sprzeciwia się istnieniu każdego państwa, jako formy monopolu terytorialnego, czyli z natury podejścia anarchokapitalistycznego – do gruntu złego. Ważną rolę stanowi tutaj także pozycja polityki międzynarodowej. W myśli Rand państwo ma za zadanie chronić swoich obywateli i ewentualne wsparcie innych państw jest uzależnione od „egoistycznego interesu” państwa, Rothbard stawia nacisk na walkę z interwencjonizmem, obstając po stronie izolacjonizmu. Podejście do Izraela wskazuje także na podejście wolnościowców do innych cywilizacji – Rand broni indywidualistycznego, racjonalnego człowieka, zakorzenionego w cywilizacji Okcydentu – odmawiając prawa istnienia państw dla wspólnot o charakterze „kollektywistycznym” i „irracjonalnym”, jak charakteryzuje Arabów. Rothbard zaś – nie odwracając głowy od tych zagadnień – kładzie nacisk na zasady wolności i własności jako absolutnych i irrelevantnych od poglądów samych ludzi, jako prakseologicznie koniecznych. Niemniej ważne w tym sporze jest też to, że dwoje wybitnych libertarian oraz część następców i uczniów to osoby pochodzenia żydowskiego i niezależnie od swego pochodzenia – nie omieszkają się często krytykować tego kraju.

SŁOWA kluczowe: libertarianizm, Murray Rothbard, Ayn Rand, obiektywizm, Izrael, Środkowy Wschód.
